

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: apl. adw. Mateusz Rojek

przy udziale Prokurator Anny Jeznach - Żeromskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7.11.,7.12.2016 r., 5.01., 1.02. i 8.03.2017 r.

sprawy przeciwko

A. D. urodz. (...) w W.

córki J. i K. z d. B.

oskarżonej o to, że: w okresie od bliżej nieustalonego dnia maja 2012 r. do 31.12.2012 r. w L., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru będąc Skarbnikiem Koła (...) w L. przy ul. (...) i będąc zapoznaną z „zasadami funkcjonowania Kas Kół Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Obsługi Kół Polskiego Związku Wędkarskiego przez Skarbników”, dokonała przywłaszczenia powierzonych jej środków pieniężnych w wysokości 95.267,29 zł, działając tym samym na szkodę w/w Koła Wędkarskiego,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

orzeka

I. Na mocy art. 4 § 1 k.k. stosuje wobec oskarżonej Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy Kodeks Karny i innych ustaw (Dz. U. poz. 396), zwany dalej „k.k.”.

II. W ramach czynu zarzuconego oskarżonej A. D. w akcie oskarżenia uznaje ją za winną tego, że w czasie i w miejscu jak w zarzucie dokonała przywłaszczenia powierzonych jej środków pieniężnych w wysokości 60.000 (sześćdziesięciu tysięcy) zł na szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego O. z siedzibą w W., co stanowi przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy powołanego jako pierwszy przepisu oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

III. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej w punkcie I wyroku warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby.

IV. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 (jednego tysiąca pięćset) złotych tytułem obowiązku zwrotu części kosztów sądowych, a w pozostałej części zwalnia ją z obowiązku ich zwrotu i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 9 marca 2017 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Koło (...) Polskiego Związku Wędkarskiego (zwanego dalej „PZW”) nr (...) w L. było jedną z jednostek organizacyjnych stowarzyszenia (...), miało odrębną organizację, swoje władze wykonawcze i kontrolne, ale nie posiadało osobowości prawnej. Na dochody Koła (...) w L. składały się wpisowe, składki członkowskie oraz dochody uzyskiwane przez K. m.in. z prowadzenia stancji na R. w Z. i część zysku ze sprzedaży znaków do kart wędkarskich. Koło to powinno odprowadzać na konto Zarządu Okręgowego PZW w W. pozostałą część dochodów ze sprzedaży znaków do kart wędkarskich. W latach 1999 – 2011 rachunkowość Koła PZW nr (...) prowadziła skarbnik J. B.. W 2012 r. J. B. odeszła na emeryturę, oskarżona A. D. zgłosiła swą kandydaturę na stanowisko Skarbnika. W dniu 3 stycznia 2012 r. Zarząd Koła nr (...) powierzył jej obowiązki Skarbnika, do których należało m.in. prowadzenie ewidencji przychodów i wydatków, sporządzanie raportów kasowych i przekazywanie załączonych do nich dowodów księgowych do biura Zarządu (...) oraz kontroli dokumentów. Oskarżona nie pracowała wcześniej jako księgowa i nie miała doświadczenia w tego typu pracy, wraz z Prezesem Zarządu PZW Koła nr (...) ustalili, że w początkowym okresie pomagać jej będzie poprzednia Skarbnik i uczyć praktycznych zasad prowadzenia księgowości. Oskarżona przyjmowała należności z dochodów Koła, składki członkowskie i okręgowe, opłaty za znaki do kart wędkarskich, rozliczała te należności i regulowała należności Koła wobec wierzycieli. W maju 2012 r. oskarżona zaczęła samodzielnie prowadzić sprawy finansowe Koła nr (...) w L.. Oskarżona wiedziała, że zgodnie z zasadami obowiązującymi w PZW w kasie Koła mogło znajdować się nie więcej niż 5.000 zł, a gdyby suma pieniędzy znajdujących się w kasie Koła przekroczyła tę wartość, Skarbnik miał obowiązek wpłacić nadwyżkę na konto bankowe Koła. Od nieustalonego dnia maja 2012 r., oskarżona prowadząc księgowość, po przyjęciu należności nie odprowadzała należnych kwot za znaki do kart wędkarskich ani na konto Koła, ani na konto Zarządu Okręgu PZW. Zebrane pieniądze gromadziła u siebie w domu, księgując je jako pozostawione w „kasie”, mimo że kwota jaką w ten sposób dysponowała przekraczała 5.000 zł. Zarząd Koła nie wiedział o takim działaniu oskarżonej, gdyż ta opłacała należne opłaty dotyczące działalności Koła, a w dokumentach księgowych wszelkie wyliczenia się zgadzały. Oskarżona przechowywała w swym mieszkaniu 60.000 złotych należące do Koła nr (...), rozporządziła te pieniądze w nieustalony sposób.

Dowód:

- zeznania R. C. (k.17v-20,119-122,466-467),
- zeznania Z. O. (k.1-2,153-155,491),
- zeznania A. Z. (k.21-22,128-129,467-468),
- zeznania J. B. (k.23-24,129-132,468-469),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.54-56,115-118,458),
- odpis z KRS (98-99),
- zasady funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12),
- rozliczenie należności Koła (k.25-36).

W dniu 23 stycznia 2013 r. Dyrektor O. PZW powiadomił Prezesa Zarządu Koła nr (...) o niedoborze środków na koncie Koła nr (...). W dniu 25 stycznia 2013 r. zwołano w trybie pilnym zebranie Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej odnośnie tej sytuacji. Podczas tego zebrania oskarżona stwierdziła, że część dochodów ze stancji wpłacała na rachunek Koła w Banku Spółdzielczym, resztę natomiast brała ze sobą do domu, a latem 2012 r. okradła ją

mężczyzna, którego znała około 2 miesiące i nie zna jego bliższych danych. Kontrola finansów przedmiotowego Koła, dokonana przez Prezesa Zarządu i członka Komisji Rewizyjnej, przeprowadzona w dniu 28 stycznia 2013 r. wykazała niedobór gotówki na kwotę 91.574,79 zł. Natomiast Komisja powołana do zbadania dokumentów sporządzonych przez Skarbnika wyliczyła niedobór środków na kwotę 95.267,29 złotych. Oskarżona w dniu 31 stycznia 2013 r. sporządziła oświadczenie o tym, że uznała roszczenie Koła nr (...) na kwotę około 95.000 złotych i zobowiązała się zwrócić tą kwotę. Dokumentacja księgową prowadzoną w Kole nr (...) była nieprawidłowa pod względem formalnych i merytorycznym, gdyż sporządzano wspólne raporty kasowe i bankowe, zapisy były nierzetelne, zawierały braki i błędy. Inwentaryzacja środków pieniężnych w Kole nr (...) została dokonana w dniu 28 stycznia 2013 r., miała obejmować stan środków na dzień 31 grudnia 2012 r. Spowodowało to niemożność jednoznacznego, w sposób wynikający z analizy dokumentacji księgowej, określenia wartości pieniędzy przywłaszczonych przez oskarżoną w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia.

Dowód:

- zeznania R. C. (k.17v-20,119-122,466-467),
- zeznania Z. O. (k.1-2,153-155,491),
- zeznania A. Z. (k.21-22,128-129,467-468),
- zeznania J. B. (k.23-24,129-132,468-469),
- zeznania R. B. (k.37-38,148-150,469-470),
- zeznania W. B. (k.39-40,150-151,470),
- zeznania J. J. (k.151-153,492-493),
- zeznania J. K. (k.264-265,468),
- zeznania E. N. (k.266-268,489-490),
- zeznania M. P. (k.272-273,505-506),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.54-56,115-118,458),
- protokół posiedzenie Zarządu (k.5),
- protokół kontroli Kasy Koła (k.6),
- oświadczenie (k.8),
- protokół Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9),
- opinia biegłego (k.369-400,423-434,513-514).
- zasady funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12),
- rozliczenie należności Koła (k.25-36).

Oskarżona podczas postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.54-56). Stwierdziła, że jej rodzice pracowali na stancy w Z., należącej do Koła PZW nr (...). Z powodów znajomości osobistych z członkami tego Koła zaproponowano jej, żeby została Skarbnikiem tego Koła. Zajmowała się sprzedażą znaków wędkarskich, opłacała faktury, robiła zestawienia miesięczne. Nie była zatrudniona na podstawie umowy, podpisała tylko deklarację pełnienia funkcji Skarbnika. Zgodnie z zasadami funkcjonowania Koła mogła

przechowywać w kasie tylko 5.000 złotych, gdy zebrana kwota przekraczała tą wartość powinna ją wpłacić na konto bankowe. Przez okres 4, może 5 miesięcy zbierała pieniądze na wpłatę za znaczki, którą miała uregulować w październiku 2012 r. Te pieniądze uzbierała i trzymała w domu, było to około 60.000 złotych. Koło nr (...) w czasie gdy była jego Skarbnikiem nie miała żadnego zadłużenia. W październiku 2012 r. otrzymała telefon z Okręgu PZW o tym, że miała wpłacić pieniądze na konto Okręgu PZW. Wówczas zorientowała się, że uzbierane pieniądze zniknęły z jej domu. Spotykała się w tamtym czasie z mężczyzną o imieniu D., wie o nim tylko tyle, że wynajmował mieszkanie w W., nie miała do niego numeru telefonu. On był u niej w mieszkaniu dwa razy i podejrzewa, że ukradł pieniądze. Podała, że nie przywłaszczyła kwoty 95.000 złotych, której brakowało na koncie Koła. Prezes Zarządu co miesiąc podpisywał raporty kasowe i każdą fakturę, nigdy nie miał zastrzeżeń. Przyznała się do przywłaszczenia kwoty 95.000 złotych, gdyż wywarło na nią presję psychiczną i omal jej nie pobito, ponadto wyzywano ją i straszono, że pójdzie na „dolek”. Podczas poprzedniej rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.115-118). Podała, że nie ukradła tych pieniędzy, to jej te pieniądze skradziono. Wskazała, że przechowywała w domu 60.000 zł i do tej kwoty się przyznaje, że miała ją w domu. Pełniła funkcję Skarbnika Koła, ale nie była przygotowana do pełnienia tej funkcji, nie miała wykształcenia księgowego ani nie robiła tego wcześniej. J. B. miała ją przygotować do pełnienia tej funkcji, wskazała jej jak przygotowuje się raporty rozliczenia, ale później chorowała i nie mogła jej pomagać we wszystkim. Popełniała błędy w raportach, które były korygowane w Okręgu. Nie była upoważniona do konta Koła i nie mogła dokonywać przelewów do konta Koła. Zbierała pieniądze za znaczki, miała je rozliczyć z Okręgiem. Zapoznała mężczyznę, spotkała się z nim kilka razy i zaprosiła do mieszkania. Nie zorientowała się od razu, że nie miała w mieszkaniu odłożonych pieniędzy za znaczki, tylko dopiero gdy miała je wpłacić. Pieniądze te trzymała w kopercie między książkami, było ich 50.000 – 60.000 złotych. Wówczas poprosiła panią B. by należność za znaczki opłacić pieniędzmi z konta Koła, nie chciała się przyznać do utraty ich w podanych okolicznościach. Nie wie skąd powstał niedobór pieniędzy Koła, sporządziła ostatni raport i przedstawiła go w Okręgu. Odbyło się zebranie Komisji Rewizyjnej Koła nr (...), była wówczas poniżana i wyzywana. Podczas spotkania z Prezesem Okręgu J. K. otrzymała od niego propozycję załatwienia sprawy polubownie, zgodziła się na to i podpisała oświadczenie o uznaniu zobowiązania Koła w kwocie około 95.000 złotych i uregulowaniu go ratalnie.

W trakcie obecnej rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, podtrzymała wcześniejsze wyjaśnienia (k.458).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom A. D. w tej części, w jakiej podała, że pełniła obowiązki Skarbnika Koła nr (...) PZW, zajmowała się przyjmowaniem pieniędzy i ich wydawaniem na określone cele, wiedziała, że Skarbnik mógł przechowywać w kasie do 5.000 złotych, a ona zgromadziła w swym mieszkaniu 60.000 złotych, a następnie okazało się, że tych pieniędzy nie zwróciła PZW. Ta część wyjaśnień oskarżonej jest bowiem zgodna z zeznaniami R. C. (k.17v-20,119-122,466-467), zasadami funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12), oświadczeniem (k.8) i protokołem Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9). Na wiarę zasługuje stwierdzenie oskarżonej, że nie dokonała przywłaszczenia całej kwoty deficytu wyliczonego w Kole, gdyż jak wynika z jasnej i pełnej opinii biegłego (k.369-400,423-434,513-514) wyliczenie należności przywłaszczonej przez oskarżoną w oparciu o analizę księgową dokumentacji Koła nie jest możliwe.

Nie zasługuje na wiarygodność ta część wyjaśnień oskarżonej, w której podała, że przez okres kilku miesięcy gromadziła w mieszkaniu pieniądze, które uzyskała, jako Skarbnik Koła nr (...), nie miała wszakże zamiaru ich przywłaszczyć, lecz zabrał je nieustalony mężczyzna. Oskarżona stwierdziła jednoznacznie, że wiedziała, iż zgodnie z zasadami funkcjonowania kas Kół PZW mogła dysponować tylko kwotą nie większą niż 5.000 zł (k.54). Nielogiczne jest stwierdzenie oskarżonej, że trzymała w swym mieszkaniu kwotę 60.000 zł, w banknotach 200 zł i 100 zł w kopercie włożonej między książki. Jest to nielogiczne i niezrozumiałe, gdyż oskarżona co miesiąc składała sprawozdania kasowe w Zarządzie Okręgowym PZW, a ponadto należności przekraczające kwoty 5.000 złotych nie tylko mogła, ale wręcz powinna wpłacić na konto Koła. Nawet jeśli oskarżona nie była do tego upoważniona, to powinna te pieniądze przekazać w celu wpłaty Prezesowi Zarządu. Pełniąc wcześniej obowiązki Skarbnika J. B. wprost zeznała, że „dokonanie przelewu to żaden problem, oskarżona robi (w znaczeniu przygotowuje formularz przelewu), podpisuje go Prezes i Bank przyjmuje pieniądze (k.131). Oskarżona powinna przecież zachować minimum zdrowego rozsądku i

troski o własne interesy, tymczasem miała przechowywać w mieszkaniu znaczną kwotę, i pozostawić je na widocznym miejscu, ryzykując możliwość jej utraty w razie chociażby włamania do mieszkania. Następnie zaprosiła do tego mieszkania mężczyzny, o którym wiedziała jedynie jakie miał imię, a właściwie jakie imię jej podał, pozostawiła go w pokoju, gdzie przechowywała znaczną kwotę pieniędzy i nawet nie sprawdziła, że ta kwota pozostała w jej mieszkaniu, gdy ten mężczyzna wyszedł. Jest to nieprawdopodobne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Nikt nie zostawia pieniędzy w znacznej kwocie w miejscu, gdzie obca osoba może je zabrać, nikt nie sprowadza do mieszkania osoby, o której nie wie czy jest uczciwa.

R. C. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.17v-20), że od 11 lat był Prezesem Zarządu Koła nr (...) PZW. W dniu 22 stycznia 2013 r. uzyskał telefoniczną informację od Dyrektora O. PZW, iż w kasie Koła były przechowywane zbyt duże pieniądze, mogło to dotyczyć kwoty około 80.000 złotych. Wezwał na rozmowę Skarbnik Koła, była nią oskarżona, która stwierdziła, że doszło do powstania niedoboru pieniędzy w Kole, ale zapewniła, że wyjaśni tą kwestię. Wydał jej polecenie, by brakujące pieniądze znalazły się następnego dnia na koncie Koła, oskarżona wykręcała się. Następnego dnia w rozmowie z nim podała, że pieniądze należące do Koła zabrał z mieszkania jej facet. Poinformował o tym władze statusowe Koła, oskarżona zobowiązała się do zwrotu brakującej kwoty, którą powołana Komisja oszacowała na kwotę 95.267,29 złotych. Oskarżona pełniła obowiązki Skarbnika od stycznia 2012 r., z tym że do sierpnia lub maja 2012 r. kontrolowała ją J. B.. Okazało się, że oskarżona od czerwca 2012 r. podbierała mniejsze kwoty, prowadziła księgowość na tyle poprawnie, że nie ujawniono wcześniej jej działania. Podczas poprzedniej rozprawy (k.119-122) zeznał, że w Kole nie zginęły wcześniej pieniądze. J. B. pełniła wcześniej funkcję Skarbnika, poszukiwali osoby na jej miejsce, wiedział że córka stanicowych pracowała w sklepie i zaproponował jej zatrudnienie. Oskarżona zgodziła się, przez pół roku pracowała pod nadzorem poprzedniej Skarbnik. Po pół roku oskarżona pracowała samodzielnie. W styczniu 2013 r. otrzymał telefon z Zarządu Okręgu, okazało się, że w kasie Koła była zadeklarowała zbyt duża gotówka. Wezwał oskarżoną do wyjaśnienia sytuacji, ta stwierdziła, że przechowywała pieniądze u siebie w mieszkaniu i została okradziona przez jakiegoś mężczyznę.

W trakcie niniejszej rozprawy zeznał (k.466-467), że zginęły pieniądze w Kole nr (...). Skarbnik J. B. zrezygnowała z pełnienia tej funkcji i zaczęli szukać jej następczyni. Pani K., która pełniła funkcję stanicowej zaproponowała, że jej córka pracowała w sklepie, ma umiejętności i z chęcią by poprowadziła księgowość Koła. Poprosił panią B., żeby przez pół roku wprowadziła oskarżoną w działalność Koła, zgodziła się na to. Około maja lub kwietnia J. B. stwierdziła, że oskarżona opanowała specyfikę rachunkowości Koła i prowadziła ją samodzielnie. Sprawdzał rachunkowość i nie miał zastrzeżeń. Dowiedział się na koniec roku, że było wyprowadzone ponad 90.000 złotych.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

A. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.21v-22), iż był członkiem Zarządu Koła nr (...) PZW. W dniu 25 stycznia 2013 r. powołano Komisję, która miała wyjaśnić przyczyny niedoboru pieniędzy w kasie Koła. Komisja ustaliła, że Skarbnik, którym była oskarżona dysponował gotówką w kasie w kwocie ponad 91.000 złotych, a mogła posiadać tylko do 5.000 złotych. Rozliczenie kasowe za miesiąc styczeń 2013 r. wskazało niedobór pieniędzy w kwocie ponad 95.000 złotych. Oskarżona podczas posiedzenia Zarządu przyznała się do przywłaszczenia brakującej kwoty. Podczas poprzedniej rozprawy zeznał (k.128-129), że został powołany do komisji, która miała określić wielkość niedoboru pieniędzy, po ujawnieniu nieprawidłowości w księgowaniu. Po przeliczeniu wydatków i dochodów okazało się, że oskarżona przywłaszczyła kwotę ponad 95.000 złotych. W trakcie rozprawy zeznał (k.467-468), że pracował jako członek zarządu Koła (...) w L.. Został powołany jako członek komisji, która miała ustalić niedobór, powstały w wyniku przywłaszczenia przez oskarżoną pieniędzy Koła.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu

oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

J. B. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.23v-24), iż w latach 1999-2011 była Skarbnikiem Koła nr (...) PZW. Po jej odejściu na emeryturę obowiązki te przejęła oskarżona. Oskarżona przez okres 2-3 miesięcy przychodziła do niej po pomoc i naukę, wspólnie sporządzały raporty kasowe, później pracowała samodzielnie. W styczniu 2013 r. R. C. powiadomił ją o braku pieniędzy na koncie Koła. Została powołana do udziału w Komisji, która miała sprawdzić dokumentację księgową i wyliczyć brakującą kwotę. Wyliczenia te wskazały, że brakowało kwoty 95.267,29 zł. Potwierdziła, że oskarżona jako Skarbnik Koła powinna mieć w kasie kwotę nie większą niż 5.000 złotych. Stwierdziła, że oskarżona została obdarzona zaufaniem i nikomu nie przyszło do głowy, że mogło dojść do takiej sytuacji. Gdy brak pieniędzy został ujawniony oskarżona tłumaczyła, że okradł ją jakiś znajomy. W trakcie poprzedniej rozprawy zeznała (k.129-132), że oskarżona została zatrudniona w 2011 r. (faktycznie w 2012 r. – por. k.12), przekazała jej dokumentację finansową, oskarżona przychodziła do niej przez 2-3 miesiące, pomagała jej przygotowywać raporty. Komisja Rewizyjna sprawdzała dokumenty i nie miała zastrzeżeń, do czasu gdy ujawniono brak pieniędzy. Skarbnik przyjmował należności i rozliczał bieżące wydatki Koła, w tym celu dysponował pieniędzmi przechowywanymi w kasetce, przy czym w jego dyspozycji nie powinno być więcej niż 5.000 złotych, nadwyżkę należało wpłacić na konto Koła. Oskarżona powinna dokonywać przelewów gdy stan kasy przekraczał tę kwotę, przy czym wykonanie przelewu nie było trudne i mogła ich dokonywać samodzielnie. Podczas obecnej rozprawy (k.468-469) zeznała, że oskarżona przejęła po niej stanowisko Skarbnika i niestety przywłaszczyła te pieniądze. Mówiła jej, że w kasie można przechowywać nie więcej niż 5.000 zł. Oskarżona trzymała te pieniądze w domu i po jakimś czasie wszystko się wydało, że te pieniądze przywłaszczyła. Tłumaczyła się tym, że jakiegoś pana zaprosiła do domu i on jej ukradł te pieniądze, było to ponad 95.000 zł. Zaległość wyszła jak później zaczęli sprawdzać pieniądze i wyciągi bankowe.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

R. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.37v-38), iż był członkiem Komisji Rewizyjnej Koła, w styczniu 2013 r. R. C. poinformował o zdefraudowaniu pieniędzy przez Skarbnika Koła. Została powołana Komisja do wyliczenia brakującej kwoty, były prowadzone rozmowy z oskarżoną. Oskarżona opowiedziała, że pieniądze Koła trzymała w domu, miała kochanka i ten kochanek ją okradł. Podczas poprzedniej rozprawy zeznał (k.148-150), że zadzwonił do niego Prezes Koła, stwierdził, że zwołuje walne zebranie w związku z zaginięciem pieniędzy Koła. Została powołana Komisja, która miała wyliczyć dokładnie brakującą należność. Oskarżona stwierdziła, że miała znajomego, który był w jej mieszkaniu i ukradł jej pieniądze należące do Koła. Komisja wyliczyła brakującą kwotę na około 97.000 złotych, oskarżona podpisała zobowiązanie o zwrocie tej należności. W trakcie obecnej rozprawy zeznał (k.469-470), iż nikt nie zorientował się, że oskarżona zbierała pieniądze za znaczki i zgromadzoną kwotę przechowywała u siebie w mieszkaniu. Powołali Komisję, która przejrzała dokumenty i wyszła suma około 90.000 złotych. Oskarżona mówiła, że pieniądze brała do domu, bo chciała większą sumę wpłacić, a mężczyzna którego zapoznała ją ukradł.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., J. B., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

Świadek W. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.39v-40), że był członkiem Komisji Rewizyjnej Koła PZW nr (...). Pod koniec stycznia 2013 r. Prezes Zarządu tego Koła poinformował go, że Skarbnik ukradła pieniądze Koła. Okazało się, że brakująca kwota wynosiła około 95.000 złotych. Oskarżona przyznała się, że zabrała pieniądze z Koła w tej wysokości, wskazała, że została okradzona przez konkubenta, do którego nie miała numeru telefonu. Podczas poprzedniej rozprawy zeznała (k.150-151), iż Prezes Zarządu Koła zorganizował posiedzenie Komisji Rewizyjnej i Zarządu, poinformował wówczas, że zginęły pieniądze Koła. Oskarżona twierdziła, że te pieniądze ukradł jej

konkubent, ale nie wskazała kim on był. Została powołana Komisja, która wyliczyła wielkość deficytu. Prezes chciał sprawę załagodzić, porozumieć się z oskarżoną odnośnie spłaty należności, ale Komisja Rewizyjna postanowiła zawiadomić Prokuraturę. Podczas obecnej rozprawy zeznał (k.470), że dowiedział się od Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Z. O., że Prezes powiadomił go, że brakowało pieniędzy w Kole. Było zorganizowane zebranie, na nim oskarżona stwierdziła, że zwróci te pieniądze. Powołana Komisja wyliczyła wysokość zaległości.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., R. B., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

J. K. zeznał podczas poprzedniej rozprawy (k.264-265), iż otrzymał informację od Głównej Księgowej, że oskarżona składając raport końcowy wykazała zbyt duże pogotowie kasowe. Zadzzwonił do Prezesa Zarządu Koła nr (...) i poinformował go o tej sytuacji. Koło nr (...) podejmowało działania zmierzające do wyjaśnienia sytuacji. Oskarżona umówiła się z nim na spotkanie, w którym uczestniczył też R. C.. Oskarżona chciała spłacić zobowiązanie ratalnie, nie doszło do tego, gdyż Zarząd Koła nr (...) zawiadomił Prokuraturę. Oskarżona tłumaczyła, że pieniądze ukradł jej jakiś pan, który mieszkał u niej miesiąc, nie pamiętała jego imienia i nazwiska. W trakcie niniejszej rozprawy zeznał (k.489), że w październiku lub listopadzie otrzymał informacje, że jest kłopot z rozliczeniem Skarbnika w Kole nr (...). Poprosił oskarżoną na spotkanie, podczas niego oskarżona przyznała się, że zostały zdefraudowane pieniądze. Trzymała je domu, a jej partner prawdopodobnie te pieniądze zabrał. Oskarżona napisała oświadczenie, że zwróci te pieniądze w ratach.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., J. B., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

E. N. zeznała w toku poprzedniej rozprawy (k.266-268), że oskarżona miała wiadomości odnośnie rozliczenia raportów finansowych, gdyż były organizowane szkolenia, w których brała udział. Oskarżona była zaznajomiona z zasadami rozliczeń. Sprzedaż znaków wędkarskich wyglądała w ten sposób, że ich sprzedaż rozliczana była na koniec roku kalendarzowego. Pod koniec roku zgromadziła się kwota około 65.000 złotych, która powinna zostać wpłacona na konto Zarządu (...). Oskarżona zadeklarowała, że spłaci zaległość, ale do tego nie doszło. Podczas niniejszej rozprawy zeznała (k.489-490), że była pracownikiem PZW od 1995 r. W 2012 roku oskarżona objęła to K., prowadziła jego rozliczenie, ale była to jej pierwsza praca księgowa i zaproponowali, by ktoś ją wprowadził w tą pracę. Poprzednia Skarbnik J. B. zgodziła się pomagać jej i wspierała ją. Później oskarżona prowadziła księgowość samodzielnie. Pobierała znaki i nie wszystkie kwoty były odprowadzone do Zarządu, raporty zawierały błędy, korygowała te raporty. W raportach były wskazane duże salda, mówiła oskarżonej, żeby te wpłaty dokonała do końca miesiąca.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., J. B., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

Z. O. zeznał w toku postępowania przygotowawczego (k.1-2), iż był członkiem Komisji Rewizyjnej Koła nr (...) PZW w L.. Na dzień 25 stycznia 2013 r. Prezes Zarządu Koła zwołał nadzwyczajne zebranie Zarządu i Komisji Rewizyjnej Koła. Prezes stwierdził, że otrzymał informację o brakującej znacznej kwocie należącej do Koła, a zaboru pieniędzy miała dokonać Skarbnik Koła. Powołano Komisję, która wyliczyła niedobór środków pieniężnych na 95.267,29 złotych. Oskarżona podczas zebrania w dniu 25 stycznia 2013 r. potwierdziła, że pobierała pieniądze na rzecz Koła, a nie odprowadzała ich na konto Koła, natomiast w listopadzie 2012 r. mężczyzna, z którym utrzymywała znajomość przez około 5 miesięcy ukradł te pieniądze. Podczas poprzedniej rozprawy zeznał (k.153-155), że w styczniu 2013 r. zadzwonił do niego Prezes Zarządu Koła, podał, że zginęły pieniądze Koła i zwołał połączone zebranie Zarządu i

Komisji Rewizyjnej. Prezes przekazał informację, że na koncie Koła brak jest znacznej kwoty. Oskarżona przyznała, że przyjmowała pieniądze należące do Koła, jako jego Skarbnik, nie wpłacała ich jednak na konto Koła, tylko trzymała u siebie w domu. W listopadzie 2012 r. zorientowała się, że pieniądze te z domu jej zginęły, stwierdziła, że mógł je zabrać mężczyzna, z którym utrzymywała znajomość. Nie było wiadomo dokładnie jaką kwotę Koła straciło i powołano Komisję do weryfikacji dokumentacji, która miała to ustalić. Komisja ta wyliczyła brakującą kwotę na około 95.000 złotych. W trakcie niniejszej rozprawy (k.491) zeznał, że zginęły pieniądze należące do Koła nr (...) PZW w L., nad którymi pieczę posiadała ówczesna Skarbnik. Zgłosił sprawę do Prokuratury, bo nie było chętnych na to. W styczniu spotkały się wszystkie organy Koła z udziałem oskarżonej, opowiedziała jak to rzekomo się stało.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., J. B., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

J. J. zeznał podczas poprzedniej rozprawy (k. 151-153), iż był Wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej Koła. Oskarżona prowadziła dokumenty dobrze, „natomiast z kasą zaczęły się dziać cuda”. Oskarżona nie przedstawiała dokumentów pozwalających ocenić poprawność księgowości w listopadzie 2012 r. Powołano Komisję, która miała ocenić finanse Koła, był jej członkiem. Okazało się, że K. posiadało pieniądze na koncie do listopada 2012 r., wówczas oskarżona pobrała pieniądze z konta i zapłaciła nimi za znaczki wędkarskie w Okręgu. Okazało się, że oskarżona przedstawiała dokumenty finansowe O., były one wypełnione z błędami, ale korygowano je w Okręgu i nie były zwracane do Koła. Powołana Komisja wyliczyła brakującą należność na około 95.000 złotych. Podczas niniejszej rozprawy zeznał (k.492-493), był członkiem Komisji Rewizyjnej Koła nr (...) w L.. Pod koniec listopada wyszła sprawa jak z naszego konta zostało wypłacane 78.000 złotych. Pieniądze te pobrała oskarżona i wpłaciła na konto O..

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., J. B., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

Świadek M. P. zeznał w toku poprzedniej rozprawy (k.272-273), że wie, iż oskarżona wyprowadziła z kasy 95.000 złotych. Nic nie wie na temat mechanizmu wyprowadzenia tych pieniędzy. Podczas obecnej rozprawy zeznał (k.505-506), iż pracował w PZW, nie zajmował się przyjmowaniem pieniędzy na rzecz Koła. Oskarżona sama się przyznała na zebraniu do przywłaszczenia pieniędzy Koła.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C., Z. O., wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, protokole posiedzenia Zarządu (k.5), protokole kontroli Kasy Koła (k.6), oświadczeniu oskarżonej (k.8), protokole Komisji ds. sprawdzenia dokumentów Koła (k.9) i zasadach funkcjonowania Kas Kół PZW (k.12) oraz rozliczeniu należności Koła (k.25-36).

Biegły rewident w swej opinii (k.369-400,423-434,513-514) stwierdził, że dokumentacja księgowa prowadzona przez K. nr (...) PZW w L. była nierzetelna, a księgowość prowadzona przez oskarżoną była wadliwa, ponadto brak było należytego nadzoru nad jej działaniami. Organizacja systemu bankowego w Kole było nieprawidłowa, gdyż sporządzano wspólne zapisy bankowe i kasowe (k.513v). Należy też uwzględnić, że inwentaryzację środków pieniężnych została dokonana w dniu 28 stycznia 2013 r. według stanu na dzień 31.12.2012 r. (k.6), a protokół inwentaryzacji nie odpowiada standardom przyjętym w księgowości (k.429). Biegły jednoznacznie stwierdził, że ustalenia kwoty, którą przywłaszczyła oskarżona na szkodę Koła byłoby możliwe przy założeniu, że stan środków pieniężnych w kasie na dzień 31 grudnia 2011 r. był taki jak wskazano w protokole inwentaryzacji z dnia 2 stycznia 2011 r., a na dzień 28 stycznia 2013 r. był w kwocie 0,00 złotych (k.433). Tak ewentualnie wyliczona kwota odpowiadały kwocie przywłaszczonych przez oskarżoną pieniędzy, przy kilku założeniach, po pierwsze zależałoby założyć, że dokumentacja księgowa była na tyle rzetelna, że można na jej podstawie ustalić kwotę brakującą w sposób jednoznaczny. Nawet pobieżna analiza dokumentacji księgowej wskazuje jednak, że zawiera ona szereg

poprawek i skreśleń, które czynią ją nieczytelną (np. k.33). Ponadto akt oskarżenia zawiera okres od nieustalonego dnia maja do 31 grudnia 2012 r., dokonywanie analizy całego roku 2012 jest zatem niecelowe. Ewentualne błędy rachunkowe w sprawozdaniach w okresie od stycznia do maja 2012 r. nie powinny oczywiście obciążać oskarżonej. Brak jednoznaczności daty początkowej zarzutu aktu oskarżenia powoduje, że nie można kategorycznie przyjąć od kiedy należy liczyć nieprawidłowości na rzecz oskarżonej. Hipotetycznie jest możliwe, że biegły po wykonaniu pracochłonnej i kosztownej pracy związanej z odtworzeniem księgowości Koła przedstawi tę rachunkowość w formie, w jakim powinna być sporządzona w 2012 r. zgodnie z wymogami poprawnej księgowości (k.514v). Cóż z tego, skoro nie wiadomo od którego dnia maja 2012 r. należy przypisać odpowiedzialność oskarżonej. Ponadto należy wątpić, by biegły z nierzetelnej dokumentacji odtworzył prawdziwy stan finansów Koła. Biegły mógłby jedynie ewentualnie odtworzyć poprawną rachunkowość za rok 2012 r., przy założeniu że przy sporządzeniu rachunków zachowało wyższą staranność niż przy raportach kasowych.

Biegły miał odpowiedzieć na pytania czy dokumentacja księgowa Koła jest wystarczająca do wyliczenia kwoty przywłaszczonej przez oskarżoną i ile ta kwota wynosiła (k.358). Z podanych wyżej względów biegły odpowiedział przecząco na pytanie pierwsze, nie mógł zatem wyliczyć kwoty pieniędzy przywłaszczonych przez oskarżoną. Uwzględniając sposób prowadzenia księgowości w Kole, brak nadzoru nad czynnościami oskarżonej, powierzenie jej stanowiska Skarbnika mimo, że nie miała doświadczenia w księgowości i niejednoznaczność aktu oskarżenia odnośnie daty początkowej, uznać należy, że opinia biegłego jest jasna i pełna. Z opinii tej wynika, że nie można ustalić w oparciu o analizę dokumentacji finansowej wyliczyć kwoty pieniędzy przywłaszczonych przez oskarżoną.

Tak oceniana opinia biegłego jest jasna i pełna, gdyż została sporządzona przez biegłego dysponującego fachową wiedzą księgową, ponadto biegły udzielił przekonywujących odpowiedzi na wszystkie pytania stron. Uwzględniając powyższe, Sąd uznał tą opinię za podstawę ustaleń faktycznych.

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 515 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonej nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony zobowiązała się do prowadzenia księgowości Koła nr (...) PZW w L. i podpisała deklarację przyjęcia odpowiedzialności majątkowej za powierzone jej pieniądze i inne wartości (k.12). Do obowiązków oskarżonej należało przyjmowanie pieniędzy stanowiących dochody Koła, regulowanie bieżących należności, rozliczenie finansowe i przedstawianie dokumentów księgowych Zarządowi Okręgowemu PZW. Kwoty uzyskane przez oskarżoną stanowiły majątek Koła, dla oskarżonej były mieniem obcym. Oskarżona wykorzystała istniejący w Kole brak nadzoru i oparcie działalności na zasadzie zaufania. Zgodnie z zasadami księgowymi istniejącymi w Kole oskarżona jako Skarbnik mogła przechowywać w kasie tylko do 5.000 złotych, nadwyżkę powinna wpłacić na konto bankowe (por. jej wyjaśnienia z k.54). Tymczasem oskarżona w okresie od maja do grudnia 2012 r. gromadziła w swym mieszkaniu pieniądze należące do Koła, wbrew swoim obowiązkom i wbrew zdrowemu rozsądkowi. Oskarżona nie miała uprawnień, by pieniądze te składać w swym mieszkaniu i narażać na niepotrzebne ryzyko utraty. Oskarżona podejmując decyzję o takim przechowywaniu pieniędzy naruszyła uprawnienia pokrzywdzonej instytucji do pewności, iż należne jej pieniądze były odpowiednio przechowywane i nienarażone na niepotrzebne ryzyko. Twierdzenia oskarżonej o tym, że pieniądze te zostały jej skradzione są, z wyżej podanych powodów, niewiarygodne. Oskarżona nie miała uprawnień do przechowywania pieniędzy należących do Koła we własnym mieszkaniu, niezależnie czy były należycie zabezpieczone, a w mieszkaniu oskarżonej pieniądze te nie były skutecznie zabezpieczone przed możliwością kradzieży. Oskarżona tymczasem potraktowała pieniądze należące do Koła PZW nr (...) jakby była ich właścicielką i użyła na własne

potrzeby, co przemawia za uznaniem, że dokonała ich przywłaszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2003 r., sygn. II KKN 273/01, Prok. i Prawo 2003/7-8/9).

Odrębnej i pogłębionej uwagi wymaga ustalenie wysokości przywłaszczonej kwoty. Akt oskarżenia zawiera zarzut przywłaszczenia kwoty 95.267,29 złotych. Odpowiada to ustaleniom Komisji ds. sprawdzenia dokumentów finansowych Koła (k.9). Oskarżona uznała to roszczenie do kwoty 95.000 złotych (k.8), ale następnie stwierdziła, że uczyniła to pod wpływem przymusu psychicznego (k.56). Jak wynika z wyżej omówionej opinii biegłego rewidenta ustalenie wartości szkody na podstawie dokumentacji finansowej jest niemożliwe, bez ryzyka dowolnych ustaleń. Dokumentacja ta nie pozwala zatem ustalić wartości przywłaszczonej kwoty w sposób jednoznaczny. Należy ustalić inne dostępne dowody, które mogą udowodnić kwotę przywłaszczonych pieniędzy w sposób niebudzący wątpliwości. Takimi dowodami, w sytuacji braku innych wiarygodnych, muszą być wyjaśnienia oskarżonej. Oskarżona natomiast konsekwentnie twierdziła, że dokonała przywłaszczenia kwoty 60.000 złotych, które przechowywała w mieszkaniu (por. k. 55, 116, 458). Z tych powodów należy uznać, że oskarżona dokonała przywłaszczenia kwoty, do której się przyznała, czyli w wysokości 60.000 złotych.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że oskarżona dopuściła się przywłaszczenia powierzonej jej rzeczy, co należy uznać za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. Uwzględniając, że oskarżona działała w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu należy zakwalifikować jej zachowanie jako czyn ciągły określony w art. 12 k.k.

Należy zwrócić uwagę, że z dniem 1 lipca 2015 r. uległ zmianie kodeks karny, należy rozważyć czy liczne nowelizacje wskazują na konieczność zastosowania art. 4 § 1 k.k. i przyjęcia, że kodeks karny w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) był względniejszy wobec oskarżonej. Ustawa obowiązująca poprzednio i obecnie przewidywała i przewiduje takie same granice kary oraz takie same znamiona przestępstwa. Istotne znaczenie może mieć nowelizacja treści art. 69 § 1 k.k., zgodnie z którym obecnie można zawiesić wykonanie kary do 1 roku pozbawienia wolności i to tylko wówczas, gdy sprawca nie był karany uprzednio na karę pozbawienia wolności. Poprzednio można było zawiesić wykonanie kary do 2 lat pozbawienia wolności, bez wymogu niekaralności na karę pozbawienia wolności, przy ogólnym warunku, że właściwości i warunki osobiste sprawcy świadczą o uzasadnionym przypuszczeniu, że sprawca nie popełni więcej przestępstwa. Te warunki wobec oskarżonej nie są spełnione na podstawie ustawy Kodeks Karny obowiązującej od dnia 1 lipca 2015 r., gdyż jak wynika z karty karnej (k.500) była skazana za karę pozbawienia wolności. Możliwym natomiast byłoby warunkowe zawieszenie wykonania kary na podstawie poprzednio obowiązującego Kodeksu Karnego.

Należy zwrócić uwagę, że sprawa rozpoznawana jest po raz drugi. Poprzedni wyrok został zaskarżony tylko na korzyść oskarżonej przez jej obrońcę (k.291-294). Przy wydaniu wyroku należy zatem uwzględnić treść art. 443 k.p.k. i wydać orzeczenie nie surowsze niż:

- kara 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności,
- warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres 4 lat próby,
- 80 stawek dziennych grzywny po 15 złotych,
- brak obowiązku naprawienia szkody (por. poprzedni wyrok z k. 277).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu był znaczny, a zachowanie oskarżonej zasługuje na potępienie i dezaprobatę. Oskarżona nadużyła udzielonego jej zaufania i przywłaszczyła niewątpliwie dużą kwotę pieniędzy.

Stopień winy jest znaczny, gdyż oskarżona nie spłacił żadnej części należności, mimo że do tego się zobowiązała (k.8).

Oskarżona ma 47 lat, jest rozwódką, ma wykształcenie podstawowe, utrzymuje się z prac dorywczych i zarabia około 1.400 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 457), nie ma nikogo na utrzymaniu, była trzy razy karana (k.500).

Kara powinna przekonać oskarżoną i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają przywłaszczenia rzeczy innych osób.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 1 roku pozbawienia wolności. Uwzględniając, że oskarżona dopuściła się czynu z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył jej karę grzywny. Kara 50 stawek dziennych jest adekwatna do okoliczności czynu i osiągniętej bezprawnie korzyści majątkowej. Wysokość jednej stawki określono na 10 złotych, ze względu na niewielkie dochody oskarżonej.

Oskarżona była trzy razy karana (k.500), ale z uwagi na treść art. 443 k.p.k. zależy warunkowo zawiesić wykonanie kary. Sąd, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności. Okres próby określono na 3 lata, ze względu na warunki i właściwości osobiste oskarżonej.

Oskarżona powinna naprawić szkodę, ale orzeczenie tego obowiązku w treści wyroku naruszyło zasadę niepogorszenia jej sytuacji prawnej. Należy zwrócić uwagę, że po uprawomocnieniu się wyroku, pokrzywdzona instytucji może domagać się naprawienia szkody na drodze postępowania cywilnego.

Oskarżona ma stałe dochody nie ma nikogo na utrzymaniu, powinna zatem zwrócić choć część kosztów sądowych. Na podstawie przepisów powołanych w punkcie IV wyroku, Sąd zasądził od niej zwrot części kosztów sądowych w kwocie 1.500 złotych, a w pozostałej części zwolnił ją z tego obowiązku, uznając że byłoby to zbyt uciążliwe z powodu jej sytuacji majątkowej i życiowej.